

OPOLSKIE WIADOMOŚCI

REGIONALNE



8(12) 2005

SIERPIEŃ

ISSN 1733-1811

KOLONIE DLA DZIECI Z TERENÓW WIEJSKICH

Odpoczynek nad wielką wodą

W Ośrodku Wypoczynkowym „Opolanka” w Pogorzeli nad morzem przebywały na koloniach letnich dzieci z terenów wiejskich. Ich wypoczynek był możliwy dzięki temu, że samorząd województwa przeznaczył na ten cel dofinansowanie w kwocie 92.400 złotych.

Spośród 200 uczestników (pierwszy turnus odbywał się od 21 czerwca do 8 lipca, drugi od 10 do 23 lipca br.), dofinansowanie otrzymało 132 dzieci. Na każde z nich przypada kwota 700 złotych. Kryterium, które decydowało o zakwalifikowaniu się na kolonię był dochód w rodzinie (nie więcej niż 632 złote na członka rodziny) oraz trudna sytuacja życiowa (zakwalifikowano m. in. dzieci z rodzin dysfunkcyjnych).

Warunki wypoczynku były dobre, dopisywała pogoda. Budynek „Opolanki”, znajduje się w lesie, w niewielkiej odległości od plaży. Dzieci miały moc atrakcji – wycieczki, zawody sportowe, występy artystyczne, codzienną naukę języka polskiego i angielskiego, kąpiel w morzu. Dla wielu kolonijny wyjazd był pierwszym w życiu poza rodzinną miejscowość.



18 lipca br. kolonistów odwiedzili w Pogorzeli marszałek województwa, Grzegorz Kubat oraz skarbnik, Tadeusz Troszyński, którzy zawieźli im drobne upominki – słodycze, koszulki, czapeczki.



Kolonisci mieli wypełniony atrakcjami każdy dzień.

Fot. Tadeusz Troszyński

Listy kolonistów

„Do Pogorzeli przyjechałam pociągiem z Opola. Przybyliśmy do ośrodka „Opolanka”. Uczymy się języka polskiego i angielskiego, śpiewamy różne piosenki. Ta kolonia zapewnia nam wiele atrakcji np. wyjścia do muzeum, spacer po plaży, zawody sportowe, występy sztuk magicznych. Wszystkie posiłki są pyszne. Z panią Gosią uczymy się origami. Nasza grupa nazywa się „Czarne mowy”. Ta kolonia jest bardzo fajna.

Agata Piszczek, grupa 4

„Po raz pierwszy mam okazję zobaczyć Pogorzeli. Właśnie tutaj odbywają się kolonie, w których uczestniczę. Atmosfera jest przyjazna. Wychowawcy są dla nas bardzo mili oraz wyrozumiali. Bardzo dużo nas nauczyli, m. in. że nie powinniśmy wchodzić w nałogi, mamy prowadzić zdrowy tryb życia oraz uczyć nas dyscypliny. Dzięki Opolskiemu Towarzystwu Kulturalnemu „teraz wieś”, które umożliwiło mi uczestnictwo w tych koloniach.

Dominika Morawiec

„Jesteśmy na kolonii pierwszy raz. Mam pokój numer 4, w którym bardzo rzadko przebywamy, ponieważ mamy ciekawe wycieczki. Na wycieczkach tych zwiedzamy i spacerujemy. Codziennie rano chodzimy na plażę, gdzie odbywa się gimnastyka poranna. Są pyszne śniadania, obiady i kolacje. Zawsze jesteśmy najedzeni. Ta kolonia jest super”.

Ewelina Furman i Aleksandra Bencal

„Drogi Panie Marszałku. Na początku naszego listu chciałybyśmy Pana Marszałka serdecznie pozdrowić. W naszym liście chcemy Panu bardzo podziękować za tę kolonię, którą Pan nam zasponsorował, a szczególnie za to, że zauważył Pan nas, dzieci wiejskie, które nie mają szans na takie dalekie i rozmaite kolonie”

Aleksandra Paclawska i Patrycja Motyka

To było wzruszające spotkanie

Grzegorz KUBAT, marszałek województwa opolskiego:

– Odwiedziny kolonistów w Pogorzeli były dla mnie cennym i pouczającym doświadczeniem. Odbyłem wiele rozmów z dziećmi i z ich opiekunami. Dla sporej grupy kolonistów wyjazd nad morzem był pierwszym wyjazdem w życiu poza rodzinną wieś. Niektóre przez kilka dni po przyjeździe były zamknięte, stroniły od rówieśników, trudno nawiązywało się z nimi kontakt. Takt i praca wychowawców sprawiły, że przyłączyły się do grupy. Na koloniach ujawniło się wiele talentów – pla-



stycznych, muzycznych, sportowych. Staraliśmy się zapewnić dzieciom jak najwięcej atrakcji – wycieczki, zawody, występy, ale też mała dawka nauki przez zabawę. Kolonisci mieli codziennie po godzinie języka angielskiego i polskiego. To zapewne zapracentuje w szkole. Dzięki pani prezes Cecylii Zdebik z brzeskiej „Odry” mogliśmy dzieci obdarować słodyczkami. Bardzo jej za to dziękuję.

Ale nie jest rzeczą ważną, że to my dorośli jesteśmy z siebie zadowoleni. Ważne jest to, że dzieciom było dobrze, że odkryły inny świat, że nie chciały wracać do domu. A na koniec wręczyły mi petycję, że chcą kolonii w przyszłym roku.

Ludzie Człowiek czynu

KAROL CEBULA, prezes strzeleckiej Intersilesii Mc Bride otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla województwa opolskiego”, nadawaną przez marszałka regionu.

Ewa Rurynkiewicz uzasadniając przyznanie odznaki, stwierdziła, że Karol Cebula jest człowiekiem wielkiego serca i inwencji, którego lista dokonań na rzecz regionu jest ogromna.

Prezes Intersilesii jest radnym Rady Miasta i Gminy Strzelce, w latach 1989-91 był sędzią Trybunału Stanu i delegatem Polski do Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, przewodniczył Stowarzyszeniu Ziemia Strzelecka oraz Stowarzyszeniu Rozwój i Gospodarka, jest fundatorem pomnika „Pieta Śląska – Ofiarom Wojny i Przemocy”.

NIE BOJĄ SIĘ UKŁUCIA

Urzednicy oddali krew

15 litrów oddanej przez urzędników krwi, to rezultat odpowiedzi na apel Regionalnej Stacji Krwiodawstwa, które sygnalizowało, że dramatycznie kurczą się zapasy krwi.

W ciągu około czterech godzin krew oddało 33 pracowników urzędów – marszałkowskiego i wojewódzkiego w Opolu. Jako jedni z pierwszych wicemarszałek Ryszard Galla (450 ml, grupa B Rh plus) oraz wicewojewoda Franciszek Stankala.

Dla obu udział w podobnych akcjach nie był pierwszą. Wicemarszałek Galla w tym roku krew oddawał po raz drugi. I dzielnie stwierdzał, że nie boi się ukłucia.

Zdaniem Marka Dryji dyrektora Regionalnej Stacji Krwiodawstwa letni deficyt krwi wynika stąd, że młodzież studencka i licealna, która w gronie ho-



Odznakę Karolowi Cebuli wręczają marszałek Grzegorz Kubat i przewodniczący sejmiku, Andrzej Mazur (w środku).

ponsorsom imprez, wydarzeń kulturalnych i sportowych, renowacji zabudówek. Karol Cebula wspiera też domy dziecka, placówki pomocy społecznej, osoby potrzebujące i ubogie.

Jest twórcą Spółdzielni Rzemieślniczej w Strzelcach oraz członkiem władz samorządu ziemieślniczego od szczebla lokalnego po międzynarodowy. Wielokrotnie odznaczany krzyżami zasługi i najwyższymi odznaczeniami państwowymi – m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Republiki Francuskiej.



Wicemarszałek Ryszard Galla oddawał krew po raz drugi w tym roku.

norowych dawców stanowi 50-60 proc., wyjeżdża na wakacje, a krwi nie da się pobierać na zapas, bo jej żywotność wynosi ok. 42 dni.

Po urzędnikach udział w podobnej akcji krwiodawstwa zapowiedzieli policjanci.

RANKING GMIN W „RZECZPOSPOLITEJ”

Ozimek najwyżej

Dziennik „Rzeczpospolita” opublikował ranking stu najlepszych samorządów w Polsce.

W kategorii: gminy miejskie i miejsko-wiejskie najwyżej oceniono Ozimek – na czwartej pozycji. Spośród opolskich samorządów na liście znalazł się także: Korfańców (14 pozycja), Kędzierzyn-Koźle (17), Głubczyce (71) oraz Prószków (87).

W kategorii gmin wiejskich najwyżej znalazła się Reńska Wieś, zajmując miejsce 11.

Przy ocenie brano pod uwagę m. in. – tempo wzrostu wydatków majątkowych, zadłużenie, liczbę podmiotów gospodarczych, wyniki testu 6-klasistów, stopę bezrobocia, posiadanie wieloletnich planów inwestycyjnych oraz normy ISO.

XXXVII SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA

Nie ma zgody na algorytm

Na ostatniej przed wakacjami sesji radni podjęli uchwałę w sprawie wspólnego prowadzenia – z powiatem brzeskim i Ministerstwem Kultury – Muzeum Piastów Śląskich.

Dotąd brzeskie muzeum było finansowane z budżetu starostwa, któremu niełatwo było utrzymać instytucję tak dużą i o tak ogromnym znaczeniu dla dziedzictwa kultury. Tylko roczne koszty stałe, typu: energia, ogrzewanie, place, zabezpieczenie zbiorów, to kwota ok. 1.200 tys. złotych. Muzeum – jak mówił brzeski starosta, **Stanisław Szypuła** – trwało, a nie rozwijało się. Brakowało pieniędzy na działalność wystawienniczą, konserwatorską, naukową.

Dwuipółletnie starania wicemarszałek **Ewy Rurynkiewicz** odniosły ten skutek, że resort kultury zaliczył muzeum do instytucji kultury narodowej prowadzonej przez ministra i zadeklarował, że będzie w 80 procentach pokrywał koszty jego utrzymania. Pozostałe 20 procent kosztów podzielią pomiędzy siebie: starostwo brzeskie i samorząd województwa. W kwotach wygląda to tak: 1.400 tys. zł – resort kultury, po 200 tys. złotych samorządy.

Radni zaprotestowali przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi pieniędzy dla oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak wyjaśniał szef opolskiego oddziału, **Stanisław Łukawiecki**, z wcześniejszych ustaleń finansowych wynikało, że Opolszczyzna może liczyć na kwotę 820 mln złotych (w tym roku 760 mln). Tymczasem jak grom z nieba spadło rozporządzenie ministra zdrowia,



W przerwie sesji pokazana została wystawa fotograficzna „Lwów” obrazująca otwarcie Cmentarza Orląt Lwowskich oraz udział w uroczystości opolskiej delegacji z marszałkiem Grzegorzem Kubatem i przewodniczącym sejmiku, Andrzejem Mazurem.

który do rozliczenia świadczeń wprowadził tzw. współczynnik migracyjny (opłata za pacjentów leczących się poza województwem). Każdy pobyt pacjenta w klinice, a nawet w sanatorium, będzie mnożony przez 1,7. Oznacza to, że zamiast 32 mln złotych, które opolski NFZ poniósł w roku ubiegłym, zapłacimy 64 mln zł. Dodatkowe pieniądze nie zasilą konta tego, który wykonał świadczenie (operacja, zabieg), lecz wpłyną na rzecz kil-

ku wybranych oddziałów NFZ, które mają ośrodki kliniczne. W podobnej sytuacji jak Opolskie znalazło się dziewięć innych województw. Nasz region, gdzie średnia kwota wydana na leczenie ubezpieczonego wynosi 770 zł (średnia krajowa – 833 zł), zostanie więc dwukrotnie uderzony po kieszeni.

Protest został m. in. wysłany do resortu zdrowia i opolskich parlamentarzystów.

Budżet jest bezpieczny

Radni sejmiku uchwalili deficyt budżetowy na poziomie 40 mln złotych. Czy w tej sytuacji zachowana będzie płynność finansowa?



Tadeusz Troszyński, skarbnika województwa - na pewno będzie. Zmiany w budżecie wynikają ze zderzenia unijnego systemu finansowania projektów, który odbywa się w cyklu wieloletnim, z budżetem województwa opolskiego, który pokazuje stan finansów w cyklu rocznym. Będziemy w najbliższych latach 2005-2006 prowadzić zadania inwestycyjne. Trzeba mieć pieniądze na ich sfinansowanie. Unia Europejska zwróci nam poniesione koszty dopiero po zapłaceniu ostatnich faktur i rozliczeniu procedur. Na prowadzone inwestycje zaciągamy więc pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Planowany deficyt budżetowy pokryty zostanie z pożyczki, czyli przychodów. Wszystkie źródła finansowania zostają utrzymane, a zaplanowane wydatki mogą być realizowane. Zachowana zostaje pełna płynność finansowa.

Pytanie do...

Ryszarda Galli, wicemarszałek województwa:



Co dalej z ARO?

Dlaczego Zarząd Województwa podjął decyzję o likwidacji Agencji Rozwoju Opolszczyzny i co się z nią dalej będzie działo?

- Na walnym zgromadzeniu wspólników oceniliśmy sprawozdanie za rok 2004, zapoznaliśmy się też z oceną biegłego rewidenta. Te dokumenty jednoznacznie potwierdzały, że ARO przynosi straty. Co prawda koszty działalności spółki zostały obniżone, ale z przedstawionych

nam zamierzeń i zadań nie wynikało, by sytuacja finansowa miała się poprawić. Generowanie dalszych strat miało się z celem. Kwota, jaka pozostała agencji ze sprzedaży majątku, wystarczyłaby na przeżycie jakiś trzech miesięcy. Zapis w kodeksie spółek handlowych obliguje właścicieli do podjęcia w takiej sytuacji jednoznacznej decyzji – nie udzieliliśmy absolutorium ani zarządowi ani radzie nadzorczej, podjęta natomiast została decyzja o likwidacji spółki akcyjnej.

Nie znaczy to jednak, że z szyldem ARO rozstaniemy się zupełnie. Opolszczyźnie jest potrzebna instytucja pozarządowa, która będzie wspierać inwestorów, współpracować z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw, integrować instytucje

gospodarcze. Potrzebne jest także - prowadzone dotąd przez agencję - Centrum Obsługi Inwestora, bo potrzebna jest baza danych o terenach inwestycyjnych. Musi być ktoś, kto potencjalny kapitał poprowadzi za rękę, ułatwi mu poruszanie się po różnych instytucjach. COI współpracowało w tej materii z Państwową Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych i zapewniłem warszawskiego partnera, że z tych kontaktów nie wycofujemy się. Spółkę w stanie likwidacji chcielibyśmy dokapitalizować lub wprowadzić inwestora, który wykupi w niej udziały i postawi ją na nogi. Być może w innej formie własnościowej, bo sterowanie spółką akcyjną jest dość skomplikowane.

Notowała: **Maria Szyłska**

WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANYCH

Pokazujemy dobre geny

10 lipca br. Opolu-Bierkowicach zakończyła się II Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych zorganizowana przez Opolską Izbę Rolniczą przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Wystawa zgromadziła ponad 80 wystawców z całego regionu, którzy zaprezentowali różne rasy koni, krów, owiec, kóz, świń oraz drobnego inwentarza hodowlanego. Pięciohektarowy plac wypełniły też najnowocześniejsze maszyny rolnicze. Dla mieszkańców była to świetna okazja, by zobaczyć „na własne oczy” żywą krowę czy konia. Dla rolników miejsce wymiany doświadczeń i poglądów z naukowcami i podejrzania konkurencji.

Zdaniem marszałka województwa **Grzegorza Kubata** taka impreza wystawiennicza, to znakomita okazja do pokazania dorobku rolników i współpracujących z nimi naukowców. Jedni i drudzy mogą zaprezentować to, czego dokonali i przekazać sobie informację, nad czym warto popracować.

– Zależy nam także, by pięć hektarów terenów wystawienniczych, jakie znajdują się na terenie Bierkowic, jak najlepiej wykorzystywać. Stąd pomysł, by wystawę zwierząt hodowlanych, odbywały się jako samodzielna impreza, a nie jak dotychczas łączona z wojewódzkimi dożynkami. Jest też szansa, że od roku przyszłego regionalna wystawa



Na zdjęciu: Szef OHZ „Głógówek”, Andrzej Wrzeszykowski (w środku) w otoczeniu pucharów zdobytych w trakcie wystawy hodowlanej.

przekształci się w imprezę o charakterze ogólnopolskim.

Podobnego zdania są współorganizatorzy imprezy – Międzynarodowe Targi Poznańskie, których zasługą jest tak duży udział w wystawie nowoczesnego sprzętu rolniczego.

O tym, że wystawy trzeba w Opolu organizować przekonany jest także **Edward Cybulka**, członek Zarządu Województwa odpowiedzialny za sektor rolnictwa.

– Opolszczyzna ma bogatą kulturę rolną. Na wystawie hodowców zderza się świat praktyki i nauki. Zaprezentowane rasy bydła są często wynikiem wieloletnich prac badawczych i genetycznych. Opolszczyzna ze swoimi osiągnięciami nie ma powodów do kompleksów. Nasi hodowcy uzyskują od jednej krowy średnio 8 tys. litrów mleka, przy średniej krajowej, która wynosi 6 tys. litrów. W

Ośrodku Hodowli Zarodowej w Głógówku trwają prace hodowlane, które pozwolą uzyskać od krów rasy czerwono-białej 9 tys. litrów mleka. Ponieważ kurczy się populacja tego bydła, ośrodek pracuje nad jej powiększeniem. Duże wyzwania stoją też przed hodowcami bydła opasowego – rzeźnego. Nie jest ono naszą najmocniejszą stroną i widzę tu spore pole do popisu.

Na zakończenie wystawy przyznano tytuły czempionów najdorodniejszym okazom zwierząt. Najwięcej nagród posypało się na Ośrodek Hodowli Zarodowej w Głógówku, z którego pochodzi 7-letnia krowa superczemionka o wdzięcznej nazwie „Norma”. Dała ona w ciągu 305 dni 10.502 kg mleka. OHZ w Głógówku uzyskał tytuły czempionów także za krowy pierwiastki, dwulatki i za knury.

WSPÓLNE SPOTKANIE RADNYCH Z KOMISJI ROLNICTWA

Problemy, które łączą

W sali Sejmu Śląskiego w Katowicach obradowały 8 lipca br. komisje sejmików: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Tematem były nadchodzące żniwa i problemy skupowe.

Obecny na spotkaniu wice minister rolnictwa (a jednocześnie radny opolskiego sejmiku) **Andrzej Śliwa** stwierdził, że problem nadpodaży zbóż oraz rzepaku rozwiązałyby biopaliwa, ale ustawa o ich stosowaniu ma szansę zaistnieć dopiero w Sejmie następnej kadencji. W kraju gotowe do podjęcia produkcji są dwie fabryki przerobu kukurydzy i pięć przetwórstwa rzepaku i zbóż.

Potwierdził też, że zbyt późno Unia Europejska podjęła działania antydumpingowe związane z rynkiem owoców miękkich

(Polska jest ich największym producentem). Właściciele plantacji truskawek, malin i porzeczek narzekali na nieopłacalne ceny ich skupu, na to, że zakłady przetwórcze nie chcą z nimi podpisywać umów kontraktacyjnych. Na niską cenę truskawek miał też wpływ import z Chin. Resort rolnictwa – jak informował wiceminister Śliwa – próbował pertraktować z firmami przetwórczymi. Ale na 42 złożone zaproszenia do rozmów, pozytywna odpowiedź była ze strony zaledwie 5.

Aby złagodzić tegoroczne problemy skupowe rząd zamierza wprowadzić specjalny kredyt (na poziomie 4,5 proc. i o dogodnych formach zabezpieczenia) dla rolników, który by funkcjonował od 1 sierpnia do 30 października br. Około 500 tys. ton zboża ma być wysłanych do Por-

tugalii i Hiszpanii, które dotknęła klęska suszy. Nadwyżki przekazane też bezpłatnie zostaną krajom biednym.

Komisje trzech śląskich sejmików opowiedziały się za tym, by ośrodki doradztwa rolniczego (obecnie w strukturach administracji rządowej) związane były z samorządem województwa. Takie też stanowisko przesłane zostanie do Sejmu.

Zdaniem **Antoniego Konopki**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa Sejmiku Województwa Opolskiego, na kolejnych wspólnych spotkaniach komisji należałoby podjąć problematykę wapnowania gleb, przekwalifikowania użytkowników, zalesiania, kierunków i skali produkcji zwierzęcej, owoców – jako atrakcyjnego kierunku produkcji, produkcji zdrowej żywności i żywności zmodyfikowanej.

Pytanie do...

Edwarda CYBULKI,
członka Zarządu Województwa



Jakie żniwa?

Jak zapowiadają się tegoroczne żniwa na Opolszczyźnie i na jakie ceny skupu mogą liczyć rolnicy?

– W naszym województwie żniwa niewiele będą się różnić od ubiegłorocznych. A przypomnę, że nasi rolnicy w 2004 roku zebrali średnio po około 60 q pszenicy z hektara, u dobrych producentów plony przekroczyły nawet 100 q. W odróżnieniu do innych regionów kraju, które dotknęła susza, mieliśmy sprzyjającą pogodę, która pozwoliła na dobre wykształcenie się ziarna. Żniwa rozpoczęły się już na początku lipca od jęczmienia ozimego, teraz przyszła kolej na rzepak.

Problemem natomiast może być w tym roku sprzedaż zbóż i satysfakcjonująca rolników cena. Największy podmiot skupowy – Polskie Młyny w poprzednich latach skupował w czasie żniw kilkaset tysięcy ton zbóż na magazyny. Teraz zapowiedział, że skupować będzie zboże tylko pod bieżące potrzeby czyli około 10 – 15 tys. ton miesięcznie. Świadczy to o tym, że nie chce on zaciągać kredytów skupowych, nawet tych preferencyjnych, bo

obniża mu to dochody. Podobny tok rozumowania mogą prezentować także inne podmioty. Chyba, że susza, jaka dotknęła środkową i północną Polskę, wymusi inne działanie i zboże zostanie skupione przez firmy z tych rejonów kraju, gdzie go brakuje. Przypuszczam jednak, że większość zbóż konsumpcyjnych rolnicy przechowają do 1 listopada – do czasu uruchomienia skupu interwencyjnego pod zapasy Unii Europejskiej. Gwarantuję im ona cenę 101 euro za tonę.

Nie mniejszy problem będzie ze zbożami paszowymi, które w ogólnej strukturze mają ok. 70 procentowy udział. Ich cena nie jest określona, a zważywszy na zapasy u rolników i w elewatorach, zapewne będzie bardzo niska. Coraz częściej słyszy się opinie doradców i ekspertów rolniczych, że producenci rolni, którzy mają gospodarstwa liczące mniej niż 300 ha i nastawieni wyłącznie na produkcję roślinną, nie będą się mogli z nich utrzymać, jeśli nie zaczną wykorzystywać zbóż paszowych na uruchomienie produkcji żywca – drobiowego, wołowego, końskiego, wieprzowego.

Zasadnym staje się szybkie uchwalenie przez przyszły Sejm ustawy o biopaliwach, która poprzez zagospodarowanie nadwyżek zbóż, kukurydzy i rzepaku, może poprawić relacje ekonomiczne i przynieść wymierny efekt ekologiczny. A przypomnę, że zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej jesteśmy zobowiązani do pozyskiwania energii odnawialnej.

Notowała: **Maria Szylska**

**X Jubileuszowe Targi Przedsiębiorczości
i Rzemiosła INTER - REGION
Prudnik**

Gmina Prudnik zaprasza do udziału w Targach Przedsiębiorczości i Rzemiosła INTER-REGION Prudnik 2005r., które odbędą się w dniach 9-11.09.2005r. na terenie hali sportowej OSiR w Prudniku, woj. opolskie, ul. Łucznicza (powierzchnia hali 2400 m) i na zewnątrz (taras + murawa).

Impreza o znaczeniu międzynarodowym powinna zgromadzić różnorodność branż przemysłu, handlu i usług, w tym firmy spożywcze, meblarskie, odzieżowe, obuwnicze, budowlane, stolarskie, ceramika użytkowa również oferty turystyczne, agroturystyki, w tym promocja obszarów wiejskich, prezentację izb i stowarzyszeń, regionów i inne.

Przewiduje się prezentację przetwórstwa spożywczego różnych państw. W Targach organizowanych w ubiegłym roku uczestniczyło 109 wystawców, w tym firmy z Czech.

W czasie Targów odbywać się będą liczne imprezy towarzyszące m.in. koncerty estradowe, pokazy sportowe, seminarium o tematyce gospodarczej, współzawodnictwo o tytuł „Mistera Targów” i „Najlepszy Produkt X Targów”.

Termin zgłoszenia do 25.08.2005r. na adres: Urząd Miejski w Prudniku, ul. Kościuszki 3, 48-200 Prudnik, woj. opolskie.

Informacje można uzyskać pod nr tel. 77/4066256, fax. 077/4066228, www.prudnik.pl.

Uwaga! Koszt uczestnictwa tylko 15,00 zł netto/m² + 22% VAT na terenie hali sportowej, na pozostałych powierzchniach wystawowych - 5,00-10,00 zł netto/m² + 22% VAT.

Burmistrz Prudnika - **Zenon Kowalczyk**

Patronat honorowy:
Marszałek Województwa Opolskiego,
Konsul Generalny Rzeczypospolitej
Polskiej w Ostrawie, Konsul Generalny
Republiki Czeskiej w Katowicach.

Patronat medialny:
Radio Opole S.A., „Nowa Trybuna
Opolska”, TVP S.A. O/Opole, TELE-
INFO Telewizja Kablowa Prudnik,
Tygodnik Prudnicki.

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE Z LICENCJATAMI

Pierwsze dyplomy



Dyplom z rąk rektora Andrzeja Steciwni Jadwiga Kolaszewska odebrała wraz z kilkumiesięczną córeczką.

Pierwszych 131 absolwentów pielęgniarstwa i położnictwa odebrało 12 lipca br. dyplomy licencjackie Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu.

Rektor uczelni, prof. Andrzej Steciwno, żegnając absolwentów, życzył im, by pamiętali o szkole i nauczycielach, by byli ambasadorami uczelni w całej Polsce.

– Jestem bardzo dumny z was, bo bardzo ładnie studiowaliście – powiedział. – 85 procent stypendiów naukowych skierowanych było do waszej grupy.

Prymusi - m. in. **Małgorzata Dłużewska** z pielęgniarstwa – osiągnęła średnią ocen 4,89.

Opolska uczelnia, powstała z inicjatywy samorządu województwa, jest jedyną tego typu szkołą zawodową o profilu medycznym w kraju. Jej absolwenci pochodzą z całej Polski południowo-zachodniej oraz Wielkopolski.

Miło okres studiów wspominają panie **Helena Strzałek**, **Agnieszka Skłosz**, **Halina Kolodziej** i **Marioła Tiel**. Wszystkie pracują w szpitalu i choć trudno było im godzić obowiązki zawodowe i rodzinne z nauką, to na ich dyplomach widnieje ocena bardzo dobra.

– Teraz robimy w nauce małą

przerwę, ale wrócimy do Opola, gdy uczelnia uruchomi studia magisterskie – zgodnie zapowiadają.

Jadwiga Kolaszewska na uroczystość wręczenia dyplomów przyjechała z kilkumiesięczną córeczką i z nią na rękach dyplom odbierała.

Zdaniem wicemarszałka **Ryszarda Galli**, który przewodniczy Konwentowi PMWSZ, opolska uczelnia będzie się w najbliższym czasie dynamicznie rozwijać.

– Chcemy, by docelowo w jej murach studiowało 3,5 tys. studentów – mówi. – W ciągu 2-3 lat powstaną studia uzupełniające – magisterskie. W lutym przyszłego roku uruchomione zostaną dwa nowe kierunki: fizjoterapia i ratownictwo medyczne. Chętnych do nauki nie zabraknie, już dziś młodzież pyta, kiedy ruszamy z naborem. Poprawi się też baza dydaktyczna. Urząd Marszałkowski wyasygnował pieniądze na dokumentację budowlaną nowego gmachu szkoły. Powstanie duży kompleks dydaktyczny, z salami do ćwiczeń, z centrum szkoleniowo-konferencyjnym, biblioteką, częścią administracyjną. Chcemy, by uczelnia medyczna dawała kadry lekarskiej i pielęgniarskiej naszego regionu szansę na ciągłe doskonalenie swoich umiejętności, na otwieranie przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

Szył

NAGRODY MARSZAŁKA DLA SPORTOWCÓW

Młodzi z sukcesami

Teresa Uciechowska, **Radosław Szumny** oraz **Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Kobiet AZS Opole** otrzymali nagrody marszałka województwa opolskiego za osiągnięcia sportowe.

Teresa Uciechowska specjalizuje się w biegach górskich. Jest zdobywczynią m. in. pierwszego miejsca i rekordu czasowego w cyklu „Zdobyc Mont Everest”, zdobyła też pierwsze miejsce w kategorii junierek w zawodach Grand Prix w Szwajcarii oraz w XII Ogólnopolskim Biegu Górskim na Ślęży w kategorii generalnej kobiet. Przygotowuje się do zawodów w Nowej Zelandii.

Radosław Szumny buduje modele pływające. Jest trzykrotnym mistrzem Polski (klasa F 4 A i B), startował w Mistrzostwach Świata Redukcyjnych Modeli Pływających Statków i Okrętów w 2001 roku w Hawrze i w 2003 roku we Francji. Niebawem jedzie na mistrzostwa świata do Rzymu.

Z kolei drużyna piłki siatkowej kobiet AZS Opole jest jedyną żeńską drużyną siatkarską na Opolszczyźnie. Dziewczeta wywalczyły w roku ubiegłym I miejsce na Mistrzostwach Szkół Wyższych, w sierpniu i wrześniu



Teresa Uciechowska na spotkaniu z marszałkiem Kubatem (w środku) zabrała swojego tatę, który wspiera ją w sportowych zmaganiach.

będą reprezentować opolskie środowisko akademickie na Akademickich Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych.

Wręczając nagrody marszałek **Grzegorz Kubat** stwierdził, że Zarząd Województwa stara się opracować strategię promocji i pomocy finansowej dla opolskiego sportu. W tym roku przyznano już m. in. 80 stypendiów sportowych oraz kilka nagród za wy-

bitne osiągnięcia. – Chciałbym, by był to czytelny sygnał dla waszych rówieśników – powiedział zwracając się do sportowców – że sport warto uprawiać. Uczy on samodyscypliny, godzenia nauki z treningami. Im więcej młodych ludzi będziemy spotykać w halach, na boiskach i lodowiskach, tym mniej będzie patologii społecznych.

Ms

MIESZKAŃCY BĘDĄ SPAĆ SPOKOJNIE

Obwodnica Lubrzy oddana

3,4 kilometra wynosi długość oddanej obwodnicy dla miejscowości Lubrza. Inwestycja - realizowana z pieniędzy PHARE CBC 2002 - zakończona została na pięć miesięcy przed planowanym terminem.

Uczestniczący w uroczystości otwarcia nowego odcinka drogi, marszałek województwa opolskiego, **Grzegorz Kubat**, podkreślił, że dzięki obwodnicy mieszkańcy Lubrzy wreszcie będą mogli spokojnie spać i przestaną żyć obawą o bezpieczeństwo swoje i najbliższych, ułatwiony zostanie dojazd do pełnotowarowego przejścia granicznego Prudnik-Bartulovice, mając lepszą infrastrukturę drogową stajemy się, jako region, bardziej atrakcyjni dla inwestorów.

Roboty budowlane rozpoczęły się w kwietniu ubiegłego roku. Mimo trudnych warunków technicznych zakończyły już w lipcu - a nie pod koniec 2005 roku, jak to było wstępnie planowane.

Zygmunt Ostropolski, szef



Z obwodnicy najbardziej cieszą się mieszkańcy Lubrzy i kierowcy.

Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych S.A. w Kędzierzynie-Koźlu, stwierdził, że w czasie budowy obwodnicy wycięto 414 drzew, ale nasadzone nowych ponad 2000, trzeba było wykonać ogromne prace ziemne - w trakcie robienia nasypów i wykopów przerzucono 103

tys. metrów sześciennych ziemi. Projekt zakładał też budowę jednego wiaduktu o długości 94,75 metrów i szerokości 9,60 metrów.

Koszt inwestycji wyniósł 6 mln euro. W 55 procentach obwodnica sfinansowana została przez fundusz PHARE.

Szył

Krótka

Wicekonsul Niemiec w Opolu

Michael MORGENSTERN, nowy zastępca konsula generalnego Niemiec we Wrocławiu, złożył 19 lipca br. wizytę wicemarszałkowi województwa, **Ryszardowi Galli**.

Wicekonsul przebywa w Polsce od dwóch tygodni, będzie - jak informował - zajmował się sprawami gospodarczymi.

Dyplomata mówi biegle po polsku. Jest absolwentem studiów filozoficznych i teologicznych Wyższej Szkoły Jezuitów we Frankfurcie oraz w Instytucie Katolickim w Paryżu, tam zresztą poznał swoją żonę, Polkę, która pochodzi z Bielska-Białej.

Michael Morgenstern ma lat 38, od 13 lat pracuje w dyplomacji - najpierw w niemieckim MSZ, potem zajmował się redukcją rozbrojenia w OBWE, był na placówkach dyplomatycznych na Łotwie, w Malawi (Afryka) i w Watykanie, przy Stolicy Apostolskiej.



NIE TYLKO DINOZAURY BĘDĄ PRZYCIĄGAĆ TURYSTÓW

Dla każdego coś pożytecznego

Wykopaliska w Krasiejowie są dużą atrakcją turystyczną, ale trzeba zrobić wszystko, by ten, kto przyjedzie je zobaczyć został na Opolszczyźnie dłużej.

Pod kierunkiem Marii Urbowicz z Departamentu Planowania Przestrzeni Urzędu Marszałkowskiego w Opolu powstaje „Program organizacji i rozwoju turystyki Dinopark i dolina Małej Panwi na lata 2005-2013”.

Chcemy przedstawić bogatą i kompleksową ofertę spędzenia wolnego czasu pod potrzeby różnego rodzaju turysty. Na razie nasze opracowanie obejmuje teren gminy Ozimek, Zawadzkie i Kolonowskie. Mam nadzieję, że w następnym etapie włączą się do programu także inne gminy, jak chociażby Turawa czy Chrząstowice. A przygotowywana oferta będzie adresowana do turysty zainteresowanego walorami edukacyjnymi, kulturowymi, krajoznawczymi, weekendowymi i aktywnym wypoczynkiem – mówi autorka opracowania.

Dinopark, to 84 hektary nie tylko wykopalisk, ale przede wszystkim gruntów po byłej kopalni węglowej. Obok piękne okolice w 65 procentach pokryte lasami i gęstą siecią (370 km) tras rowerowych i przyrodniczych. To także malownicze tereny wokół Małej Panwi z zakolami, starorzeczami, które najlepiej poznawać z kajaka. To wreszcie atrakcyjny teren dla tych, którzy interesują się historią. A zwłaszcza historią hutnictwa – niegdyś 10 hut państwowych i prywatnych nad rzekami Mała Panew i Bzinička, kanał hutniczy, jazy, przepusty, najstarszy w Europie wiszący most w Ozimku.

Niebawem na terenie dawnej kopalni węglowej powstaną trasy piesze, które będą wieść turystów od pawilonu paleontologicznego przez tereny przemysłowe. Sam pawilon nabiera rumieńców –

pod koniec sierpnia tego roku zostanie oddany w stanie surowym. Na początku roku przyszłego udostępniony zwiedzającym. Nie będzie to zwykły obiekt wystawienniczy. Przez szklaną podłogę można będzie obserwować prace wykopaliskowe.

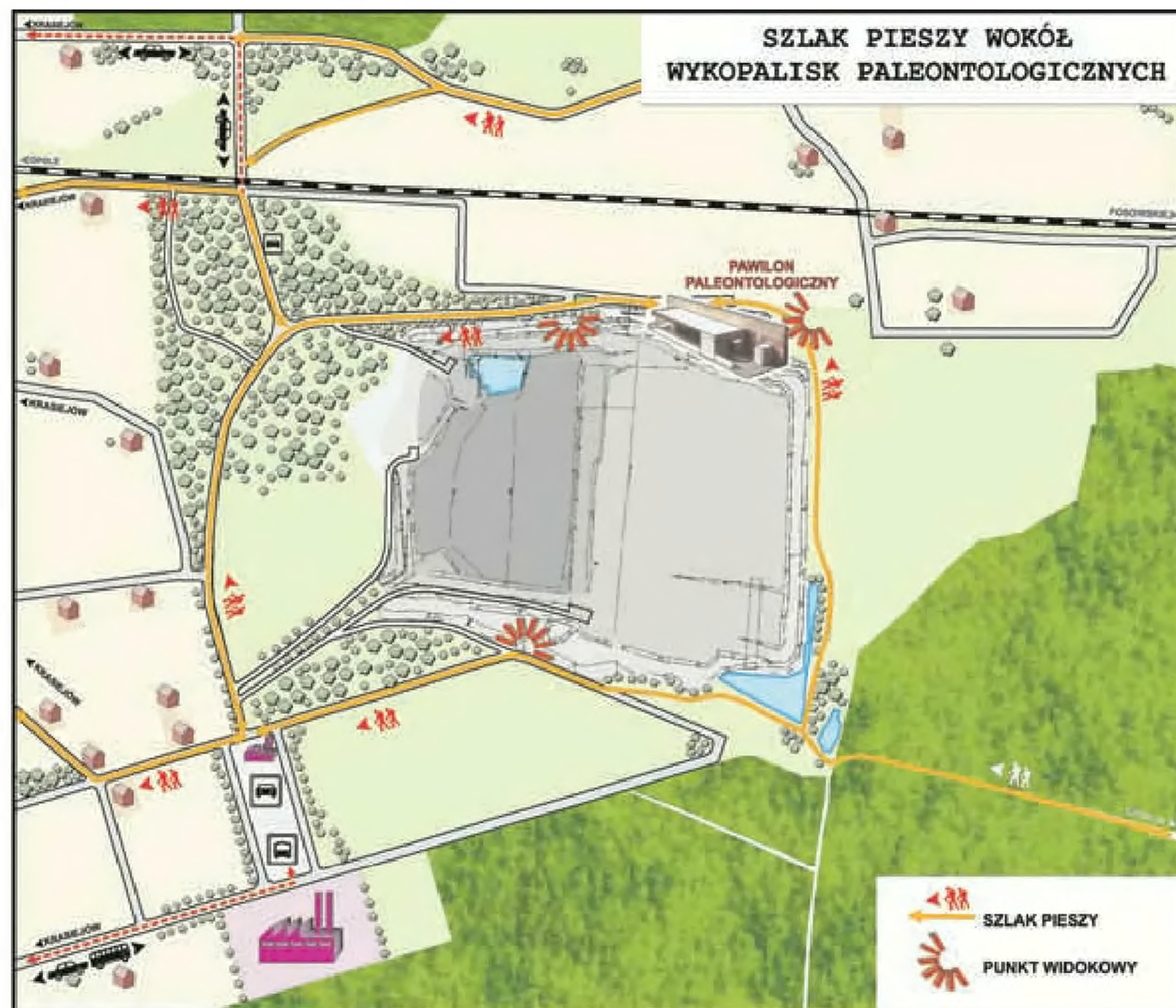
Gospodarze województwa chcieliby, by nie tylko dinozaury, fitozaurowie czy kapitozaury były atrakcją okolic Krasiejowa. – Każdy, kto tu zawita powinien znaleźć dla siebie coś ciekawego – uważa wicemarszałek Ryszard Galla, szef samorządowego Stowarzyszenia Dinopark.

Pasjonaci antropologii możliwości uczestnictwa w obozach naukowych i prowadzenia prac wykopaliskowych. Miłośnicy historii szlak hutniczy, a amatorzy kajaków dobrze zagospodarowaną Małą Panew. Na najmłodszych czekałyby atrakcje w postaci „Dinolandu” ze zjeżdżalnią na wózkach w stalowej rurze.

Maria Urbowicz liczy, że rozwijając się będzie Muzeum Przyrodnicze w Krasiejowie powstałe z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa, a obok wystawy kości prehistorycznych gadów i wystawy techniki rolniczej, pojawi się kawiarenka internetowa oraz schronisko młodzieżowe.

Krasiejów z małą, urokliwą architekturą w centrum wsi – w postaci ławeczek, latarni, kwietników – mógłby turystów przyciągać stylizowanymi punktami gastronomicznymi, małymi hotelami, campingami, pensjonatami, pokojami gościnnymi. W planach jest także renowacja młyna Joachima Drzymały oraz modernizacja budynku stacji kolejowej.

Na razie hasła o budowie hoteli, bazy gastronomicznej czy



dobrze zagospodarowanych stanicach wodnych nad Małą Panwią, brzmią nieco fantastycznie. Ale nie są fantazją, gdy się zważy łatwość dostępu Krasiejowa z aglomeracji śląskiej i dolnośląskiej czy nawet sąsiednich Czech. Nie są też fantazją walory przyrodnicze tego miejsca, ani skała wykopalisk – największe w Europie cmentarzysko gadów.

W końcu niewiele potrzeba, by w okolicy powstało kilka wypożyczalni rowerów i kajaków, kilka punktów gastronomicznych. Krasiejów i okolice mogą być atrakcją przez kilka miesięcy w roku. A dla takiej atrakcji biznes zaryzykuje niemałe pieniądze.

Maria Szyłska



Bilbordy z dinozaurem będą informować, jak dojechać do Krasiejowa



Przezroczysta bryła pawilonu – można stąd zobaczyć całą okolicę, a pod szklaną podłogą, jak prowadzone są wykopaliska.

ABC SAMORZĄDU

PODPISANO 113 UMÓW NA 142 MLN ZŁOTYCH

Wojewoda
czy marszałek?

Obywatele często mylą administracje wojewódzkie: samorządową i rządową. Może dlatego, że mieszczą się one pod tym samym adresem. Jaka jest między nimi różnica i czym się one zajmują – wyjaśnia Grażyna Frister, dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

- Samorząd województwa funkcjonuje od 6 lat, a administracja rządowa prawie od zawsze. Obie administracje w Opolu mają swoje siedziby w jednym budynku w Opolu przy ul. Piastowskiej 14. Są to powody, dla których często jeszcze zadajemy sobie pytanie: kto jest kto? Tymczasem tylko w województwie administrację publiczną wykonują jednocześnie organy administracji rządowej i organy samorządu województwa.

Wojewoda jest organem administracji rządowej i sprawuje władzę administracji ogólnej, jest przedstawicielem rządu.

Marszałek województwa jest przewodniczącym organu wykonawczego samorządu województwa i reprezentuje województwo na zewnątrz.

Biorąc pod uwagę zadania samorządu województwa zwłaszcza w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego, takie jak określanie strategii rozwoju województwa i programów wojewódzkich, można powiedzieć, że samorząd jest gospodarzem w regionie, a reprezentuje go marszałek województwa.

Wojewoda wykonuje swoje zadania m.in. przy pomocy dyrektora generalnego urzędu wojewódzkiego, który jest kierownikiem tego urzędu.

Marszałek jest kierownikiem urzędu marszałkowskiego i wraz z zarządem województwa realizuje swoje zadania przy pomocy urzędu marszałkowskiego.

Wojewoda i urząd wojewódzki, to administracja rządowa w województwie.

Marszałek i urząd marszałkowski, to administracja samorządowa w województwie.

W województwie opolskim funkcjonuje: wojewoda opolski i Opolski Urząd Wojewódzki oraz marszałek województwa i Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

Konieczne przyspieszenie

8 lipca w Urzędzie Marszałkowskim podsumowano pierwszy rok realizacji Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego w województwie opolskim.

Pierwsze ogłoszenie o naborze wniosków do ZPORR ukazało się 14 czerwca 2004 r. i od tej pory w naszym regionie złożono 667 wniosków o dofinansowanie z pieniędzy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Łączna kwota wnioskowanego dofinansowania z funduszy strukturalnych wynosi ponad 800 mln PLN.

Do czerwca tego roku podpisano już 113 umów z beneficjentami na łączną kwotę ponad 142 mln PLN.

Wicemarszałek Ryszard Galla zapowiedział, że wszystkich beneficjentów czeka okres wyťažonej pracy, aby móc skorzystać z przyznanych funduszy.

- Sukcesem nie jest jeszcze wygranie konkursu i zakończenie przetargu na wykonanie zadania. O sukcesie będzie można powiedzieć dopiero wtedy, gdy zadanie zostanie wykonane i rozliczone, a dziś już widać, że zaplanowane terminy rozliczeń zadań nie są dotrzymywane. Zatory powstają na różnych poziomach wdrażania funduszy – stwierdził.

Według wojewody Elżbiety Rutkowskiej takim nieprzekraczalnym terminem powinien być koniec czerwca przyszłego roku – przy jego dotrzymaniu są szanse na skorzystanie z przyznanych pieniędzy europejskich.

Przez 12 miesięcy realizacji ZPORR rozpoczęto w regionie wiele inwestycji drogowych i wodno-kanalizacyjnych oraz rozbudowę instytucji pożytku publicznego i opieki zdrowotnej.

OTO NIEKTÓRE Z ZADAŃ:

1. Modernizacja drogi woj. nr 426 na odcinku Olszowa-



Dzięki przebudowie drogi 414 zniknie „czarny punkt” w Krobuszu (dofinansowanie 1,2 mln zł)

Zalesie o długości 5 km - droga wojewódzka nr 426 Strzelce Opolskie - Kędzierzyn-Koźle poprzez węzeł „Olszowa” stanowi połączenie autostrady A-4 z układem komunikacyjnym województwa opolskiego. Jest ona jednym z głównych elementów systemu wewnętrznej komunikacji regionu z autostradą A-4, a obecne parametry drogi nie zapewniają przejęcia ruchu ciężkiego generowanego przez autostradę. Projekt przewiduje przebudowę drogi na odcinku 5 km, 5 przepustów drogowych, wiaduktu drogowego nad koleją.

2. Przebudowa przepustu i odcinka drogi wojewódzkiej nr 414 w miejscowości Krobusz - droga wojewódzka nr 414 stanowi najkrótsze połączenie Opola i węzła autostrady A-4 w Dąbrowce z pełnotowarowym przejściem granicznym Trzebnia - Bartułtowice. Droga ta uznana jest za jeden z głównych elementów wewnętrznej komunikacji regionu z autostradą A-4. Jest ona również główną trasą łączącą region z obszarami rekreacji w Górach Opawskich. W ciągu drogi nr 414 w okolicach miejscowości Krobusz znajduje się niebezpieczny, nienormatywny zakręt oznaczony „czarnym punktem”. Obecny stan drogi w tym miejscu stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa i uniemożliwia zachowanie płynności ruchu. Celem projektu jest rozbudowa układu komunikacyjnego, jego modernizacja, zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz poprawa dostępności komunikacyjnej regionu i jego powiązania z krajowym i międzynarodowym układem transportowym.

3. Budowa przeciwpowodziowego zbiornika retencyjnego „WŁODZIENIN” na rzece Troi - planowany zbiornik retencyjny WŁODZIENIN jest usytuowany na rzece Troi, w której przy większych opadach deszczu bądź nagłych roztopach, następuje gwałtowny przybór wód w korycie. Jego głównym zadaniem będzie ochrona od powodzi terenów położonych w dolinie rzeki Troi, poniżej zbiornika. Po wybudowaniu zbiornika nastąpi redukcja fali powodziowej - co najmniej o 25 proc. i przesunięcie kulminacji fali o 16 godzin, co zwiększy bezpieczeństwo przeciwpowodziowe gmin Branice i Kietrz.

4. Zakup niezbędnej aparatury diagnostyczno-leczniczej



Na budowę II kampusu Politechnika Opolska otrzymała dofinansowanie w kwocie przeszło 13,5 mln złotych.

dla Szpitala Wojewódzkiego w Opolu - przewidziana do wymiany, obecnie posiadana aparatura medyczna jest znacznie wyeksploatowana, a zatem realizacja projektu podniesie jakość i zwiększy dostępność do kompleksowego leczenia ambulatoryjnego i stacjonarnego dla mieszkańców województwa. Zakupy w ramach projektu to m. in. aparat ultrasonograficzny dla pracowni echokardiograficznej i endokrynologicznej, system holterowskiego monitorowania EKG i ciśnieniowego dla pracowni kardiometrycznej, videogastroskopia wraz z osprzętem oraz diatermia do polipektomii dla pracowni endoskopowej, aparat do hemodializy żyłno-żyłnej oraz respirator dla oddziału anestezjologii i intensywnej terapii.

5. Utworzenie Centrum Badawczo-Edukacyjnego Konserwacji Zabytków dla Opolszczyzny przy PWSZ w Nysie - pomysł utworzenia Centrum Badawczo-Edukacyjnego Konserwacji Zabytków dla Opolszczyzny przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie wynika z faktu, że na Opolszczyźnie brak jest instytucji zajmującej się konserwacją zabytków. Realizacja projektu umożliwi powstanie aktywnego centrum badawczo-edukacyjnego, które poprzez swoją działalność zapewni opiekę, odnowę i restaurację zabytków, stworzy nowe miejsca pracy, pobudzi gospodarkę regionalną i zwiększy jej konkurencyjność. W projekcie przewidziano adaptację budowlaną (modernizację) budynku szkoły na potrzeby centrum – utworzenie laboratoriów i wyposażenie w niezbędny sprzęt do prowadze-



Ta niepozornie wyglądająca rzeczka Troja zasilać wkrótce będzie zbiornik we Włodzinie (kwota dofinansowania: ponad 21 mln zł).

nia działalności naukowo – badawczej i dydaktycznej oraz budowę budynku warsztatowo – garażowego, w którym będą się mieścić dwie specjalistyczne pracownie konserwacji rzeźby i metalu z warsztatem oraz garażem.

6. Budowa II Kampusu PO, budowa hali sportowej i zaplecza dydaktycznego dla potrzeb wydziału wychowania fizycznego i fizjoterapii - celem przedsięwzięcia jest utworzenie II Kampusu Politechniki Opolskiej w Opolu. Ma być on umiejscowiony w obiektach byłej jednostki wojskowej. Przedmiotem projektu jest budowa hali sportowej i zaplecza dydaktycznego. Od podstaw powstanie hala sportowa z bieżnią i zespół siłowni oraz sal dydaktycznych, stanowiących sportowo-dydaktyczne zaplecze wydziału. Powierzchnia użytkowa hali sportowej i zaplecza dydaktycznego będzie wynosiła 4100 mkw.

ROBOTNIK I PRACOWNIK BIUROWY W CENIE

Zawody deficytowe i nadwyżkowe

Wydawać by się mogło, że przy wysokim stopniu bezrobocia pracodawcy mogą przebierać w pracownikach jak w ulęgalkach. Tymczasem bywa, że ofert pracy pojawia się wiele, zaś chętnych do zatrudnienia brakuje.

Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu, który zrobił analizę rynku pracy pod kątem zawodów nadwyżkowych i deficytowych, wynika, że w roku ubiegłym najbardziej był poszukiwany robotnik gospodarczy. Wpłynęły aż 3.364 oferty pracy dla osób, które mogłyby się podjąć prostych robót fizycznych. Poszukiwani także byli pracownicy biurowi i administracyjni (1.826 i 1.365 ofert), a także sprzedawcy (1.276), robotnicy budowlani (473) i ślusarze (428).

Pracodawcy też poszukiwali wysokiej klasy specjalistów – m. in. w zawodach informatycznych, inżynierów budownictwa, specjalistów ds. reklamy.

- Zrobiliśmy dla niektórych zawodów zestawienie: ile ofert pracy przypada na dany zawód na jednego bezrobotnego – mówi **Milena Piechnik**, wicedyrektor WUP. – I tak na przykład od pracodawców wpłynęły 64 oferty pracy w zawodzie monterów wyrobów tekstylnych, tymczasem w tym zawodzie nie ma ani jednego bezrobotnego. Szukano pracownika do ewidencji ludności, opiekunów środowiskowych, referendarzy i sekretarzy sądowych, wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Podobnie, jak w poprzednich latach, do deficytowych należał zawód melioranta, monterów maszyn i sprzętu elektrycznego, agenta ubezpieczeniowego.

Niechęć do zatrudniania się u niektórych pracodawców często

wynika stąd, że oferują oni zbyt niskie zarobki. Bywa, że pracownik otrzymuje najniższe wynagrodzenie, a musi też pokryć – wcale nie małe – koszty dojazdu. Stwierdza więc, że zamiast pracować za kilkaset złotych bardziej mu się opłaca siedzieć w domu.

Ciekawie wypadły badania, które na zlecenie WUP, przeprowadzał na śląskich wsiach dr hab. **Romuald Jończy** z Uniwersytetu Opolskiego. Wynika z nich, że wiele osób zarabiających teraz poza granicami Polski, chętnie podjęłoby pracę w kraju, gdyby wzrosły (niekoniecznie do poziomu osiąganego za granicą) wynagrodzenia.

Pracodawcy od lat sygnalizują, że brakuje wysokiej klasy spawaczy. Ten deficyt może się pogłębiać, choćby ze względu na nowy system edukacyjny, który w miejsce szkół zawodowych wprowadził licea profilowane. Zbyt mała liczba praktyk zawodowych i niewystarczające wyposażenie tych szkół nie pozwalają zdobyć ich absolwentom umiejętności praktycznych.

Oprócz zawodów deficytowych są takie, na które prawie w ogóle nie ma zapotrzebowania. W ciągu zeszłego roku dla 806 techników rolnictwa nie wpłynęła ani jedna oferta pracy, podobnie było z technikami mechanizacji rolnictwa, technikami hodowli zwierząt, produkcji rolnej, technologii żywności, ogrodnikami.

Brakuje też zapotrzebowania na ludzi z wyższymi kwalifikacjami w zawodach: specjalista administracji publicznej, inżynier środowiska, ekolog, ekonomista.

Natomiast można mówić o równowadze pomiędzy podażą a popytem w takich zawodach jak: statystyk, recepcjonista, robotnik torowy, parkingowy, kasjer bankowy, intendent, operator urządzeń walcownic. **Szył**

WROTA OPOLSZCZYZNY SZEROKO OTWARTE

Kliknij i wiesz wszystko

www.wrotaopolszczyny.pl



"Wrota Opolszczyzny" - taką nazwę nosi nowy portal regionalny, którego oficjalne otwarcie nastąpiło 21 lipca br.

W inauguracji oprócz gospodarzy regionu, uczestniczył Włodzisław Marciniński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji oraz Paweł Wiśniewski, specjalista do spraw informatyzacji.

"Wrota Opolszczyzny" są trzecim takim portalem internetowym w kraju – po Małopolsce i Podlasiu – który sfinansował resort nauki. Będzie stanowił wspólny ciąg z "Wrotami Polski i Europy". Od zwykłych portali odróżnia go to, że zawiera również tzw. cyfrowy urząd, który daje możliwość załatwienia niektórych urzędowych spraw za pośrednictwem internetu.

Otwierając "Wrota", wice-marszałek **Ryszard Galla**, zapowiedział, że od informatyzacji nie ma odwrotu. Już teraz Urząd Marszałkowski przygotowuje się do elektronicznego obiegu dokumentów. Nowo uruchomiony

portal na swoich stronach oprócz aktualności z regionu zawiera stałe działy tematyczne, tj.: przedsiębiorczość, praca, turystyka, współpraca zagraniczna, zdrowie oraz Cyfrowy Urząd.

W części „Zdrowie” znajduje się bogata baza szpitali, aptek, hospicjów czy praw pacjenta. **Znajdziemy tam również jedyną w skali kraju wyszukiwarkę zamienników leków, która powstała na podstawie wykazu leków refundowanych udostępnionego przez Narodowy Fundusz Zdrowia w Opolu (na podstawie materiałów Ministerstwa Zdrowia).**

Część turystyczna portalu stanowi bogata dawka informacji o atrakcjach turystycznych regionu, historii miejscowości, zabytkach oraz szlakach turystycznych i pomysłach na aktywny wypoczynek. Nie zabrakło również informacji m.in. o gastronomii, zakupach, bankach, bankomatach i rozrywce.

Szukający pracy lub pracodawcy mogą przejrzeć bazę ofert zatrudnienia, a także zamieścić swoje własne ogłoszenie lub za-

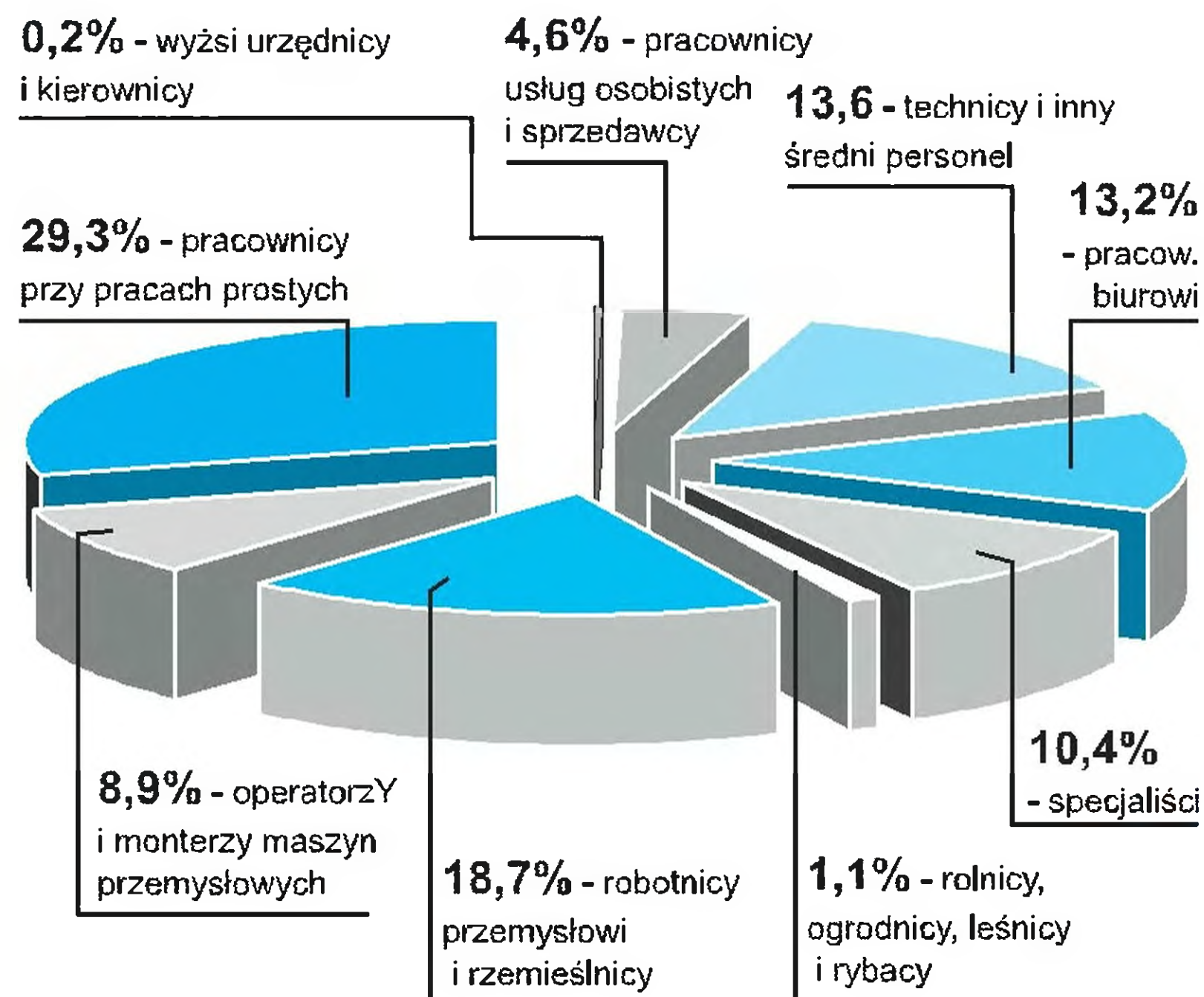
poznać się z danymi teledresowymi publicznymi i prywatnymi instytucji pośrednictwa pracy. Portal oferuje bogate informacje z zakresu prawa pracy.

Zainteresowanych załatwianiem spraw urzędowych z domu na pewno zainteresuje Cyfrowy Urząd umieszczony na stronie portalu. Oznacza to możliwość załatwienia niektórych spraw w urzędach za pośrednictwem internetu bez ruszania się nawet sprzed monitora, niezależnie od pory dnia i nocy. Można tu m.in. zawiadomić urząd o zbliżeniu pojazdu lub zarejestrować łódkę do połowu ryb. Jest to pierwszy etap wdrożenia informatyzacji urzędów państwowych zgodny z projektem e-PUAP.

Portal zaprojektowała firma Comarch, która wygrała przetarg na jego realizację. Nad aktualnością portalu pracuje zespół Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Informatycznego i Politechnicznego w Opolu wraz z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego i regionalnymi jednostkami samorządu terytorialnego.

AN

STRUKTURA ZGŁASZANYCH OFERT PRACY W PODZIALE NA GRUPY ZAWODOWE



BEZROBOCIE NA OPOLSZCZYZNIE

Spada, ale trochę wolniej

69.507 bezrobotnych odnotowały pod koniec czerwca opolskie urzędy pracy. Oznacza to, że w ciągu miesiąca liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.062 osoby.

Czerwiec był kolejnym miesiącem spadku bezrobocia w regionie. Skala tego spadku nie była co prawda tak duża jak w kwietniu i maju, lecz nadal wyraźna. Stopa bez-

robocia dla województwa spadła o 0,3 proc. do poziomu 18,6 proc. Na terenie większości powiatów naszego województwa odnotowano spadek liczby bezrobotnych – największy dla powiatów: kluczborskiego (o 280 osób), nyskiego (o 258 osób) i brzeskiego (o 215 osób). Powiat kluczborski był również tym, dla którego skala spadku była największa – liczba zarejestrowanych tam bezrobotnych spadła o 5,5 proc.. Dla 3

powiatów zarejestrowano wzrost bezrobocia w omawianym miesiącu – były to powiaty: kędzierzyńsko-kozielski (o 89 osób), namysłowski (o 28 osób) i strzelecki (o 25 osób).

Liczba bezrobotnych w regionie wynosząca 69 507 osób po raz pierwszy od stycznia 2001 roku spadła poniżej 70.000. Jest niższa o 5.046 osób od liczby zarejestrowanych w końcu roku 2004.

DREWNIANE KOŚCIOŁKI CZEKAJĄ NA ODNOWIENIE

Najpierw raport, potem pieniądze

67 drewnianych kościółków na Opolszczyźnie może stać się atrakcją turystyczną, ale najpierw trzeba zadbać o ich rewitalizację i bezpieczeństwo.

Budowle sakralne od zawsze były symbolem przywiązania do religii i tradycji. Najstarsze z nich pochodzą z XV wieku, najmłodsze z lat dwudziestych XIX wieku. Przeważnie powstawały w technice zrębowej, jednonawowe, z wysokimi dachami pokrytymi gontem lub blachą. Większość od strony zachodniej posiada wieżę, a niektóre podcienia, służące pielgrzymom za schronienie. Śląsk jest, obok Małopolski, jednym z dwóch regionów kraju, gdzie występuje tak duże nagromadzenie architektury drewnianej i o tak wysokich walorach artystycznych.

Wicemarszałek Ewa Rurynkiewicz chce, by w województwie powstał raport o stanie technicznym kościółków. Dokument będzie podstawą do starań o unijne pieniądze na ich odnowienie, zagospodarowanie otoczenia, zabezpieczenie przed pożarami oraz złodziejami i wandalami.

Od początku tego roku wyjazdy, które mają za zadanie ocenić stan techniczny kościołów, istniejące zabezpieczenia i zakres najpilniejszych prac, odbywają się z inicjatywy Muzeum Wsi Opolskiej.

– W składzie naszej ekipy jest specjalista budownictwa, który ocenia obiekt pod kątem mykologicznym, przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ks. Piotr Maniurka – dyrektor Muzeum Diecezjalnego – mówi Krzysztof Czartoryski z Muzeum Wsi Opolskiej.

Każdy wyjazd, to duże przedsięwzięcie organizacyjne. Ponieważ granice obecnego województwa nie pokrywają się z granicami administracyjnymi kościoła, drewniane budowle zlokalizowane są na terenie czterech diecezji: opolskiej, wrocławskiej, kaliskiej i częstochowskiej. Trzeba wiedzieć, do kogo się zgłosić, by uzyskać pozwolenie na „badanie” i klucz do zabytkowego obiektu.

Do tej pory udało się odwiedzić 57 kościołów. Przy okazji takich wizyt eksperci sprawdzają: konstrukcję kościoła pod kątem korozji bio-

logicznej i uszkodzeń mechanicznych, stan więźby dachowej i drewnianej wieży, oryginalność wnętrza wraz z wyposażeniem. Ważne jest także otoczenie kościoła – zieleni, rodzaj ogrodzenia, stan przylegającego cmentarza.

– Z tego rekonesansu wynika, że wiele kościółków jest zadbane i w dobrym stanie. Ale są też takie, które wymagają gruntownych remontów – ocenia Krzysztof Czartoryski.

Jarosław Gałęza, szef Muzeum Wsi Opolskiej, dodaje, że dopiero ekspertyza bardziej inwazyjna pokazałaby prawdziwy stan budowli.

– Problem w tym, że takie prace są kosztowne i czasochłonne. Poza tym wiele kościołów obitych jest deskami, ich konstrukcja jest więc niewidoczna. Nie mniej już ten pobieżny ogląd pozwoli ustalić hierarchię wartości – będziemy mieć rozeznanie, które obiekty wymagają jak najszybszych robót.

W niektórych kościołach parafianie podjęli prace związane z ich wystrojem na własną rękę i niestety widać tego oplakane skutki – ciekawe polichromie zakryte zostały boazerią, nowe ławki z jasnego drzewa nijak nie przystają do zabytkowego otoczenia.

Osobnym problemem jest zapewnienie drewnianym kościółkom bezpieczeństwa. I to na różnym poziomie. Przy okazji więc prac rewitalizacyjnych muszą się pojawić sprawne instalacje odgromowe, elektryczne, przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe. W najcenniejszych obiektach warto zainstalować system gaszenia pożarów mgłą wodną. Urządzenie jest bardzo drogie, ale w razie niebezpieczeństwa nie zniszczy drewnianych elementów budowli.

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych szacuje, że co roku liczba kradzieży w obiektach sakralnych nie spada poniżej 1000. A kościoły drewniane często leżą na uboczu, z daleka od skupisk ludzi.

– Chcemy, by piękne i bezpieczne kościoły zostały udostępnione turystom – mówi Jarosław Gałęza. – Ale jest to zadanie na wiele lat. Tak dużego zakresu prac nie da się bowiem wykonać szybko i za małe pieniądze.

Maria Szyłska



Strzelista bryła kościoła w Kolanowicach



Kościół w Chocianowicach wymaga szybkiego remontu



Polichromowe wnętrza kościoła w Bierdzanach
Zdjęcia: Krzysztof Czartoryski, Jarosław Gałęza



Kościół cmentarny w Głogówku



Piękne wnętrza kościoła w Baborowie

**OPOLSKIE
WIADOMOŚCI
REGIONALNE**

Redakcja: 45-082 Opole, ul. Piastowska 14 (budynek Urzędu Marszałkowskiego), pokój 629, tel: 4524-332. Redaktor naczelny: Maria Szyłska. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. E-mail: redakcja@umwo.opole.pl www.umwo.opole.pl/gazeta regionalna. Wydawca: Samorząd Województwa Opolskiego, 45-082 Opole, ul. Piastowska 14. Skład: Pracownia Komputerowa „Virtual” sc, Zawada, ul. Krótka 14. Druk: Drukarnia Pro Media, Opole, ul. Składowa 4.